

# *Błędy doktryny rzymskiego katolicyzmu*

## *Część 4*

### *Msza Święta*

Jak wiesz, w Kościele Katolickim Msza Święta odgrywa niezwykle doniosłą rolę, jest to rola niepoślednia, jest rola największa. Ksiądz Granat w „Dogmatyce Katolickiej” w tomie VII, na stronie 306 powiedział: „Msza Święta będąc nieustannym odtwarzaniem tajemnicy krzyża, jest szczytem i ośrodkiem kultu liturgicznego”

Papież Urban III powiedział: „Ofiara Mszy Świętej daje ludziom niebo na ziemi, stawiając pośród nich samego Stwórcę nieba i ziemi, pozwalając nawet dotykać się Go rękoma”

Natomiast Święty Bonawentura powiedział: „Ile kropel w morzu, promieni w słońcu, gwiazd na niebie, kwiatów na ziemi, tyle tajemnic zawiera w sobie ofiara Mszy Świętej”

Więc widzimy, że rola Mszy Świętej jest niedościgniona. Z mszą łączy się realizowanie przez nią największego spośród 7 Katolickich sakramentów. Świadomie mówię „Katolickich sakramentów” gdyż wg Biblijnego dowodu, można mówić o co najwyżej dwóch obrzędach, ewentualnie można to nazwać „sakramentami”. Jest to sakrament Wieczerzy Pańskiej i Chrzcie wodnym dorosłych przez zanurzenie. Tutaj KK głosi przeciwną naukę nauce Biblii i mówi o chrzcie niemowląt, który absolutnie nie znajduje swojego odzwierciedlenia w Słowie Bożym. My wiemy że chrzest Biblijny wg świadectwa zarówno Ewangelii jak i Dziejów Apostolskich, a także Listów Apostolskich był zawsze wykonywany na człowieku dorosłym, który jako wyznanie swojej wiary dawał się ochrzcić, był to znak, zewnętrzny znak tego co się dokonało w jego sercu. Był to zewnętrzny znak mający wewnętrzne znaczenie. Dlatego że on wskazywał na to, co się dokonało w sercu tego człowieka. Natomiast KK przekręca ten fakt. W tej dziedzinie mamy bardzo prostą i szybką próbkę przekręcenia Słowa Bożego za pomocą tradycji, która przerosła Słowo Boże i zostało udowodnione że jednak chrzest dzieci jest chrztem który należy praktykować, czyli chrzest niemowląt, mimo tego że przecież jest to całkowicie pozbawione sensu, tego Biblijnego sensu, dlatego że chrzest musi być poprzedzony upamiętaniem, wiarą w Pana Jezusa, wiarą w Ewangelię, wyznaniem grzechów i wtedy dopiero prośbą o chrzest. I od tego momentu można mówić o śmierci dla starego życia, a potem zmartwychwstaniu do nowego życia. Chrzest wodny jest symbolem właśnie tego. Zanurzenie pod wodę jest symbolem śmierci, tak samo jak się zanurza ciało w grobie, natomiast wynurzenie z wody człowieka dorosłego jest symbolem jego zmartwychwstania do nowego życia, które prowadzi do życia w Chrystusie, do nowego życia, do życia w świętości. Więc tutaj KK też naruszył Słowo Boże, jest to próbka właśnie naruszenia Słowa Bożego poprzez tradycję, poprzez żywą tradycję.

Więc teraz mówimy o Mszy Świętej. W obrzędach Mszy należy szczególnie wyróżnić obok liturgii Słowa, liturgię ofiary. Są to te wszystkie czynności, mające na celu doprowadzić do procesu przeistoczenia tzn. przeistoczenie darów ofiarnych czyli chleba i wina w to co KK nazywa ciałem i krwią Chrystusa. Godny zauważenia jest ceremoniał mszalny który jest niezwykle okazały. Sprawia wrażenie jakiegoś dramatu, czegoś tajemniczego, mistycznego, misteryjnego, niezrozumiałego. Wywiera bardzo silne wrażenie na przebywających ludzi w

Kościele. Od chwili pojawienia się księdza – kapłana, wierni poddawani są niepokojącemu urokowi tych sakramentalnych czynności i różnych obmywań, przeżegnań, różnych ukłonów, pokłonów, klęknięć. Wywołuje to niesamowitą powagę i nastrój, dramatyczną akcję rozgrywającą się na ich oczach. I za tym wszystkim niestety ludzie nie widzą mistyfikacji, są przekonani o autentyczności obrzędu. W rytuale mszalnym nie pominięto niczego co by mogło absorbować wzrok, uczucia i wolę. Światła, blask witraży, tajemnicze ruchy i bogate szaty kapłanów, dym kadzidła, odgłos dzwonek, śpiew, podniosła muzyka. Wszystko to współtworzy taki specyficzny czar, zniewalający nawet trzeźwo myślącego obserwatora. Skąd obrzędy mszalne otoczone tym niebywałym przepychem i niebywałą aurą wywodzą swój byt? Może pochodzą z ustanowienia apostołskiego? Nie, na pewno nie. Nie ma o czymś takim mowy w Biblii, w Nowym Testamencie. Nigdzie nie jest napisane w Nowym Testamencie, w Dziejach Apostolskich, że apostoł Paweł odprawiał Mszę Świętą ubrany w stroje liturgiczne, niosący „monstrancję”, klękający przy ołtarzu, nie ma o czymś takim mowy. Owszem jest mowa o Wieczery Pańskiej, jest mowa o prostym łamaniu chleba. My będziemy o tym za chwilę mówić, kiedy będziemy rozważać kwestię właśnie sensu, samego sensu Wieczery Pańskiej i samego sensu Mszy w odniesieniu do Biblijnej Wieczery Pańskiej, której my nie negujemy i nie krytykujemy. Ona jest absolutnie Biblijnym ustanowieniem. W odpowiedzi na pytanie skąd wziął się tak przepyszny i tak okazały ceremoniał mszalny pomaga nam ksiądz Granat, który w swojej dogmatyce na stronie 313 w tomie VII pisze następujące słowa: „Natura ludzka jest tak utworzona, że bez zewnętrznych środków pomocniczych, nie może się wznieść do rozważania rzeczy Boskich, dlatego Święta Matka Kościół, ustanowił pewne obrzędy, by mianowicie niektóre części we Mszy Świętej były tak wymawiane przyciszonym głosem, a inne podwyższonym. Kościół zaprowadził również na mocy tradycji ceremonie jak tajemnicze błogosławieństwa, płonące światła, okadzania, szaty i inne tym podobne, by uprzytomnić wzniosłość tak wielkiej ofiary i za pomocą tych widzialnych znaków religijności i pobożności pobudzać umysły wiernych do rozważania najwznioślejszych rzeczy które znajdują się w tej ofierze. Wiadomo więc skąd się wywodzi ceremonia mszalna, jakimi pobudkami kierowany się przy jej tworzeniu. Natomiast żeby ten ceremoniał nie budził żadnych zastrzeżeń wśród wiernych i żadnego oporu Sobór Trydencki pośpieszył z pomocą i pod groźbą klątwy powiedział: „Jeśliby ktoś powiedział, że ceremonie, szaty i znaki zewnętrzne w który KK używa w czasie sprawowania Mszy są raczej podmiotami do pobożności, a nie oznakami, niech będzie wyklęty. Jeśliby ktoś powiedział że należy potępić obrzędy KK w których przyciszonym głosem wymawia się część kanonu i Słowa konsekuracyjne, albo że Msze powinno się odprawiać tylko w języku ludowym lub że z winem w kielichu nie trzeba mieszać wody, jakoby to było przeciwne ustanowieniu Chrystusa, niech będzie wyklęty”

Więc mamy z jednej strony niezwykle okazałą ceremonię Mszy Świętej w KK, natomiast przyjrzyjmy się teraz Ostatniej Wieczery w której brał udział Jezus Chrystus wraz ze swymi uczniami. Zobaczmy jaka tutaj atmosfera panowała. Czy to był przepych, czy to było to samo co w tej chwili jest w KK robione, czy to był może prostszy obrzęd, czy to wyglądało zupełnie inaczej. Otwórzmy Mat. 26:26-30

26. A gdy oni jedli, wziął Jezus chleb i pobłogosławił, łamał i dawał uczniom, i rzekł: Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje.

27. Potem wziął kielich i podziękował, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy;

28. Albowiem to jest krew moja nowego przymierza, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów.

29. Ale powiadam wam: Nie będę pił odtąd z tego owocu winorośli aż do owego dnia, gdy go będę pił z wami na nowo w Królestwie Ojca mego.

30. A gdy odśpiewali hymn, wyszli ku Górze Oliwnej.

Jak widzimy jest uderzająca różnica między Ostatnią Wieczerzą w której brał udział Chrystus, a Katolickimi mszami. Ceremoniał mszalny jest tak okazały, jest tak skonstruowany, żeby sprawić atmosferę tajemniczości i misterium tak żeby wierni byli mocno jakby przytłoczeni powagą tego obrzędu, nie zastanawiali się nad treścią i sensem tego. Dlaczego cały czas podważam ten ceremoniał? Tylko dlatego że zauważam że w Słowie Bożym, zupełnie inaczej wyglądało spotkanie Kościoła w trakcie którego następowało łamanie chleba. Nigdzie nie ma mowy o tych wszystkich zewnętrznych rzeczach, które w tej chwili praktykuje KK. Łamanie chleba wyglądało zupełnie inaczej. Jeżeli ktoś poszukuje świadectwa i potrzebuje dowodu na to niech przeczyta Dzieje Apostolskie, tam jest o tym mowa.

Przejdziemy teraz do tego co jest kulminacyjnym momentem ceremonii mszalnej, czyli to tzw. „przeistoczenia”, czyli sakramentalnej przemiany chleba i wina w ciało i krew Chrystusa, spowodowanej słowami kapłana. Przeczytajmy pewien fragment z „Liturgiki” napisanej przez księdza dr Dybowskiego wydanej w Poznaniu w 1958 roku, na stronie 213 są następujące obrzędy mszy. Wprawdzie może one troszkę są w tej chwili zmienione, dlatego gdyż po Soborze Watykańskim II nastąpiła reforma liturii, natomiast sam sens i idea jest absolutnie nie zmieniona. Nie zmienił się sens i idea, ewentualnie tylko zewnętrzne rzeczy się zmieniły. Przeczytajmy co następuje: „Kapłan odczytuje z mszału tekst zawierające opowiadanie o Ostatniej Wieczerzy, jednocześnie wycierając ręce o korporał bierze do rąk Hostię. Wznosi oczy ku niebu, potem pochyla głowę, żegna Hostię znakiem krzyża i wymaga słowo konsekuracyjne nad Hostią, trzymaną obiema rękami, mówiąc – To jest bowiem ciało moje. Po wymówieniu tych słów i przez wymówienie tych słów już nie ma chleba na ołtarzu. Jest tylko ciało Chrystusa, dlatego kapłan przykłęka na prawe kolano dla oddania czci Chrystusowi, podnosi Hostię, kładzie ją na korporale i jeszcze raz kłęka. Kapłan odkrywa kielich z winem, bierze go do rąk i odczytuje dalszy ciąg opowiadania o Ostatniej Wieczerzy. Pochyla głowę, żegna kielich znakiem krzyża i wymawia nad nim słowa konsekuracyjne – Ten jest bowiem kielich krwi mojej nowego i wiecznego przymierza. Po wymówieniu tych słów, nie ma już wina na ołtarzu jest tylko krew Chrystusa pod postacią wina, dlatego też kapłan kładzie Pana Jezusa na ołtarzu, kłęka dla oddania Mu czci, podnosi Go do góry, ponad swoją głowę, by wierni mogli cześć oddać Chrystusowi”

Tym sposobem tajemnica Eucharystii się urzeczywistnia, czyli zjawia się pod postacią chleba i wina Eucharystyczny Chrystus, wg tego co głosi KK.

KK naucza że w Eucharystii zawiera się prawdziwe, rzeczywiste i substancjalne ciało i krew Jezusa Chrystusa, wraz z Jego duszą i Bóstwem. Dzieje się to na mocy przemienienia, czyli Transsubstancjacji. O tym mówi ksiądz Granat, w swojej „Dogmatyce” na stronie 198. Również Sobór Trydencki z 1570 roku dogmatyzuje pojęcie Eucharystii i mówi: „Jeśliby ktoś zaprzeczał że w sakramencie Najświętszej Eucharystii zawiera się prawdziwe, rzeczywiste i substancjalne ciało i krew, razem z duszą i Bóstwem Pana naszego Jezusa Chrystusa, a więc i cały Chrystus, lecz mówił że jest w nim tylko w znaku, figurze lub mocy, niech będzie wyklęty”

Wniosek z całej nauki KK na temat Transsubstancjacji jest prosty – kapłan przez konsekrujące słowa wg KK na mocy władzy danej właśnie apostołom i poprzez apostołów przekazanej kapłanom, na mocy sukcesji apostoelskiej, stwarza z chleba i wina ciało i krew Chrystusa. Przeistacza mocą swoich słów chleb w ciało, natomiast wino w krew. Można powiedzieć że kapłan na mocy Transsubstancjacji staje się właściwym stwórcą samego Stworzyciela. Uważa się że kapłan przy ołtarzu jest zastępcą Chrystusa. W tym wypadku stanowisko kapłana przewyższa Syna Bożego, gdyż stwarza Boga, a Chrystus staje się posłuszny jego sakramentalnej woli. Przeistoczenie jest to jakby nowe wcielenie Chrystusa i ustawiczne powtarzanie narodzin Syna Bożego. O tym mówi Grzegorz Wielki, mówi następującą rzecz, zacytujmy fragment tego papieża: „W chwili przemienienia otwierają się

na słowo kapłana obłoki niebieskie i zstępuje Chrystus Pan otoczony orszakiem chórów anielskich, którzy towarzyszą Panu i władcy swojemu.”

Święty Tomasz z Akwinu powiedział: „W chwili przemienienia zstępuje Chrystus z nieba, tak szybko jak oko które się otworzy, nagle i najodleglejsze widzi przedmioty”

Kapłani katolicki mają więc ogromną władzę, dlatego że przez swoje słowa mogą sprawić, że Chrystus Pan wraz z orszakiem anielskim, znajdzie się przez właśnie ich słowa w tym opłatku który trzyma w swoich rękach kapłan, a potem w kielichu wina znajdzie się krew Chrystusa, na mocy tylko tych słów. Tę samą naukę, potwierdzenie tej nauki możemy spotkać w Encyklice papieża Piusa XII, która nosi nazwę „O ciele mistycznym”. Papież Pius XII mówi: „W tej ofierze sami wierni ofiarują przez ręce kapłana Bogu Wszechmogącego niepokalanego Baranka, który obecny staje się na ołtarzu, jedynie mocą głosu tegoż kapłana, jako najmilszą ofiarę chwały i prześlągnięcia”

Święty Augustyn mówi: „Niepojęte dostojęstwo kapłanów, w rękach ich jak w łonie niepokalanej dziewicy, sam Bóg Syn Boży, staje się wcieleniem. Zaprawdę wielka jest władza kapłana. Język jego tworzy Boga z kawałka chleba. Jest to więcej niż stworzenie świata. Błogosławiona Maryja nie jest nawet w stanie sprowadzić Boskiego Syna w postaci Hostii. Dokonuje tego kapłan chociaż jest zwykłym człowiekiem”

Więc władza przypisywana celebrującym mszę kapłanom, może naprawdę zastanawiać. Dlatego że mocą ich słów z chleba i wina pozostają tylko postacie, czyli te właściwości które podpadają pod zmysły jak smak, zapach, itd. Ale sama istota chleba i wina przemienia się w istotę ciała i krwi Chrystusa Pana. Po konsekracji nie ma już na ołtarzu chleba i wina, ale prawdziwe ciało i prawdziwa krew Odkupiciela. Co więcej jest to rzeczywisty żyjący Chrystus wraz z Bóstwem i człowieczeństwem, ciałem i duszą, obecny cały i niepodzielnie, pod dwoma postaciami lub jedną postacią, a nawet w każdej jej części osobno. Naprawdę można się zastanowić czy aż tak olbrzymia władza została złożona w ręce człowieka, w ręce kapłana. Wydaje się to mało prawdopodobne, ale biorąc pod uwagę, że te wszystkie osobliwości Rzymskiego Katolicyzmu są błędne, należy wcale się nie dziwić że tak to zostało ogłoszone. Natomiast my tak jak powiedzieliśmy na podstawie Bożego Słowa, które może przeniknąć w te mroczne Katolickie tajemnice wiary i wywieść na światło błędy i fałszy, ono nam to uczyni. Więc Katolicy teologowie w uzasadnieniu Eucharystii jako rzeczywistego ciała i krwi Pańskiej, a więc obecności na ołtarzu autentycznego i żyjącego Chrystusa powołują się na dowody Pisma Świętego. Wg ojców Soboru Trydenckiego pierwszy dowód Biblijny zawarty jest w słowach Chrystusa ustanawiających obrzęd Wieczerzy Pańskiej. Teologowie Katolicy określają go jako tzw. dowód z ustanowienia najświętszego sakramentu. Rozumowanie jest następujące – oto Jezus wypowiedział w odniesieniu do paschalnego chleba słowa: „To jest ciało moje”; a w odniesieniu do wina: „To jest krew moja”. Wypowiedź tą należy rozumieć naucza KK - w sensie literalnym, dosłownym a nie metaforycznym lub przenośnym. Gdy Chrystus Pan wypowiedział powyższe słowa chleb i wino zostało przeistoczone w rzeczywiste ciało i krew Chrystusa, wraz z Jego duszą i Bóstwem stało się zatem prawdziwym i rzeczywistym Chrystusem. Chleb był ciałem Chrystusa, a wino Jego krwią. Możemy o tym czytać w książce księdza Granata „Dogmatyka” od strony 251 do 254 gdzie ksiądz Granat pisze słowa: „Na podstawie słów ustanowienia Eucharystii zapisanych u Świętego Pawła, nauki Chrystusa Pana o Eucharystii nie można w żaden sposób zrozumieć przenośnie lecz dosłownie, tzn. w miejscach tych jest mowa o rzeczywistej obecności Chrystusa Pana pod postaciami chleba i wina”

Nowy Testament rzeczywiście naucza o tym, że pierwszy Kościół obchodził Wieczerzę Pańską, o tym mówi Biblia, my nie negujemy tego. O tym mówi Biblia w 1 Kor. 11:23-26

23. Albowiem ja przejąłem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której był wydany, wziął chleb,

24. A podziękowawszy, złamał i rzekł: Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje za was wydane; to czyńcie na pamiątkę moją.
25. Podobnie i kielich po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to nowe przymierze we krwi mojej; to czyńcie, ilekroć pić będziecie, na pamiątkę moją.
26. Albowiem, ilekroć ten chleb jecie, a z kielicha tego pijecie, śmierć Pańską zwiastujecie, aż przyjdzie.

Jezus ustanowił obchodzenie Wieczerzy, więc obchodzenie jej przez Kościół było posłuszeństwem Jego woli. Aby zrozumieć sens i istotę Wieczerzy Pańskiej należy powrócić do obrzędów Starotestamentowej Paschy. Ostatnia Wieczerza którą spożywał Jezus ze swoimi uczniami była obchodzona w dzień Paschy, 14 dnia miesiąca Nissan, miesiąca kłósów. Powróćmy więc do Starego Testamentu i przeczytajmy fragmenty o ustanowieniu Paschy. Otwórzmy 2 Mojżeszowa 12:3-9

3. Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela, mówiąc: Dziesiątego dnia tego miesiąca weźmie sobie każdy baranka dla rodziny, baranka dla domu.
4. Jeżeli zaś rodzina jest za mała na jednego baranka, niech dobierze sąsiada mieszkającego najbliżej jego domu według liczby osób; według tego, ile każdy może zjeść, należy liczyć osoby na jednego baranka.
5. Ma to być baranek bez skazy, samiec jednoroczny. Może to być baranek lub koziołek.
6. Będziecie go przechowywać do czternastego dnia tego miesiąca; i zabije go całe zgromadzenie zboru izraelskiego o zmierzchu.
7. I wezmą z jego krwi, i pomażą oba odrzwia i nadproże w domach, gdzie go spożywają.
8. Mięso jego upieczone na ogniu spożyją podczas tej nocy; jeść je będą z praśnikami i gorzkimi ziołami.
9. Nie jedzcie z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz tylko upieczone na ogniu w całości: głowa razem z odnóżami i częściami środkowymi.

Otwórzmy również 2 Mojżeszowa 12:21-28

21. Potem Mojżesz wezwał wszystkich starszych Izraela i rzekł do nich: Idźcie i weźcie sobie po jednym baranku na rodzinę, i zabijcie go na ofiarę paschalną.
22. Weźcie też wiązkę hyzopu i zanurzcie we krwi, która jest w misie, i pomażcie nadproże i oba odrzwia krwią z misy. Niech nikt z was nie wychodzi z drzwi domu swego aż do rana,
23. Gdyż Pan przechodzić będzie, aby uderzyć Egipcjan. A gdy ujrzy krew na nadprożu i na obu odrzwiach, ominie Pan te drzwi i nie pozwoli niszcycielowi wejść do domów waszych, aby zadać cios.
24. Przestrzegajcie tego jako ważnego na wieki ustanowienia dla was i synów waszych.
25. A gdy wejdziecie do ziemi, którą Pan wam da, jak obiecał, przestrzegać będziecie tego obrzędu.
26. A gdy was zapytają synowie wasi: Co znaczy ten wasz obrzęd?
27. Odpowiecie: Jest to rzeźna ofiara paschalna dla Pana, który omijał domy synów Izraela w Egipcie, gdy Egipcjanom zadawał ciosy, a domy nasze ochronił. I lud pochylał głowy, i oddał pokłon.
28. I poszli synowie izraelscy, i uczynili tak, jak Pan nakazał Mojżeszowi i Aaronowi; tak uczynili.

Tutaj mamy do czynienia z Paschą po raz pierwszy wymienioną w Starym Testamencie, natomiast później zauważmy że Żydzi rzeczywiście przestrzegali tego obrzędu i oni spożywali Paschę zawsze w miesiącu kłósów - 5 Mojżeszowa 16:1-3

1. Bacz, abys w miesiącu Kłósów odprawiał Paschę dla Pana, Boga twego, gdyż w miesiącu Kłósów wyprowadził cię Pan, Bóg twój, z Egiptu w nocy.

2. Złożysz na ofiarę paschalną dla Pana, Boga twego, owce i bydło, w miejscu, które Pan wybierze na mieszkanie dla imienia swego.
3. Nie będziesz przy niej jadł zakwaszonego ciasta przez siedem dni. Będziesz jadł przy niej praśniki - chleb ńędzy, gdyż w pośpiechu wyszedłeś z ziemi egipskiej - abyś pamiętał dzień twego wyjścia z ziemi egipskiej przez wszystkie dni twego życia.

Trzeci werset jest najbardziej znamienity, chleb ńędzy w Biblii Tysiąclecia jest opisany jak „chleb upokorzenia”, mają go jeść w pośpiechu, aby pamiętać dzień wyjścia z Egiptu, mają to robić cały czas, było to ustanowienie wieczne. Czyli istotą Paschy było spożywanie Wieczerzy Paschalnej po to żeby pamiętać swoje życie w Egipcie, i to że Bóg zaingerował i wyprowadził ich z Egiptu. Tam były spożywane 3 rzeczy wg 2 Mojżeszowej 12:3-8, tam był spożywany Baranek, były spożywane praśniki i były spożywane gorzkie zioła. I te wszystkie 3 rzeczy są pewnymi typami i symbolami. One są symbolami które odzwierciedlają pewną dosłowną rzeczywistość. Baranek Paschalny jest Starotestamentowym typem ofiary Jezusa Chrystusa, który jest naszym Barankiem, Bożym Barankiem ustanowionym przez Boga jako ofiara Paschalna, jako ofiara przebłagalna. Mówi o tym 1 Koryntian 5:7 że na naszą Paschę został ofiarowany Chrystus – „Usuńcie stary kwas, abyście się stali nowym zaczynem, ponieważ jesteście praśniki; albowiem na naszą wielkanoc jako baranek został ofiarowany Chrystus.”

Tak samo mówi Ewangelia Jana 1:29 gdy Jan Chrzciciel ujrzawszy Jezusa powiedział - „Nazajutrz ujrzawszy Jezusa, idącego do niego, i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata.”

Więc tamten Starotestamentowy Baranek jest typem Jezusa Chrystusa. Krew Baranka w Starym Testamencie chroniła Izrael przed Bożym gniewem i umożliwiła wyjście z Egiptu. Krew Baranka uwalniała ludzi od władzy faraona księcia Egiptu. Więc Egipt w Biblii jest symbolem świata, jest symbolem złego systemu rzeczy z którego zostali wyprowadzeni chrześcijanie, z którego zostali wyprowadzeni ci którzy uwierzyli w Chrystusa Jezusa. Zostali uwolnieni spod Bożego gniewu, dlatego że będąc w Egipcie, będąc w świecie nie znając życia Bożego, będąc dalecy od życia Bożego są pod Bożym gniewem. Natomiast krew Baranka którą przyjmują na siebie poprzez przyjęcie ofiary Golgoty do swojego życia uwalnia ich od gniewu Bożego i uwalnia ich spod władzy faraona czyli spod władzy diabła, spod władzy księcia tego świata. Wychodzą z Egiptu poprzez zastosowanie ofiary Golgoty, poprzez przyjęcie krwi Baranka niewinnego i nieskalanego na siebie. Dzisiaj krew Jezusa Chrystusa jest ochroną przed Bożym gniewem, i przez nią, przez wiarę w nią jest dane człowiekowi zbawienie. Jest to zbawienie które umożliwia wyjście z Egiptu. Natomiast praśniki były symbolem czystości i świętości. Żydzi łamiąc praśniki, spożywając praśniki mieli pamiętać że są Świętym ludem Pana, mieli o tym sobie przypominać. Natomiast gorzkie zioła miały przypominać im o gorzkim życiu w Egipcie, którego doświadczyli. Więc widzimy teraz praktykę Paschy i widzimy że jej sensem było spożywanie tych wszystkich 3 rzeczy o których powiedzieliśmy, i mieli to robić, mieli przestrzegać tego obrzędu Paschy. Dlaczego mieli to robić? Dlatego że obchodzenie ożywiało ponownie przeszłe wydarzenia. Czyli umożliwiało pamiętanie o Bożej ingerencji w dniu wyprowadzenia Izraela z Egiptu.